

Anja Wilhelmi, *Lebenswelten von Frauen der deutschen Oberschicht im Baltikum (1800–1939). Eine Untersuchung anhand von Autobiografien*, Wiesbaden 2008, Nordost-Institut, s. 422.

Świat Niemców bałtyckich, czyli *Deutschbalten* lub *Baltendeutsche*, już nie istnieje. Przez ok. 750 lat zamieszkiwali oni tereny południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku, które na przestrzeni wieków nosiły różne nazwy: Zakon Kawalerów Mieczowych, Kurlandia i Semigalia, Inflanty Polskie i Szwedzkie, Nadbałtyckie Prowincje Cesarstwa Rosyjskiego, wreszcie niepodległe republiki Łotwy i Estonii. Na mocy porozumienia radziecko-niemieckiego, znanego jako pakt Ribbentrop–Mołotow, od drugiej połowy 1939 r. przesiedlono z terenów Estonii i Łotwy drogą morską do III Rzeszy ponad 60 tys. osób pochodzenia niemieckiego. Do ich nieistniejącego świata powraca Anja Wilhelmi w prezentowanej publikacji, przygotowanej w Nordost-Institut, czyli Instytucie Historii i Kultury Niemców w Europie Północno-Wschodniej. Autorka podejmuje temat przeżyć kobiet z wyższych warstw społecznych mniejszości niemieckiej na przestrzeni prawie półtora stulecia. Celem badań było odszyfrowanie kobiecych światów (tytułowych *lebenswelten*), projektów i dróg życiowych dziewcząt i kobiet, a także ich codziennych doświadczeń, życzeń i oczekiwań. Zbadanie i opisanie sposobów myślenia, odczuwania, zachowania jednostek miało

umożliwić podjęcie kolejnego założenia w opisywanej pracy: omówienie etapów kulturowej, społecznej i narodowej samoidentyfikacji Niemek zamieszkujących kraje bałtyckie.

Prace Wilhelmi i będąca ich pokłosiem książka mają nowatorski charakter na tle historiografii dotyczącej Niemców żyjących w prowincjach nadbałtyckich. Po pierwsze, autorka koncentruje swą uwagę na dotychczas zaniedbanych przez historyków problemach jednej płci i uwzględnia przy tym ujęcie *gender studies*. Po drugie, do tej pory żaden z badaczy historii *Deutschbalten* nie wykorzystywał w swoich pracach, w takim stopniu jak Anja Wilhelmi, autobiografii jako źródła historycznego. Po trzecie wreszcie, takich prac brak także wśród historyków łotewskich, estońskich czy rosyjskich (s. 15–17).

Zasadniczy materiał źródłowy stanowiły 162 autobiografie napisane w XIX i XX w. Ich autorkami były przedstawicielki mniejszości niemieckiej (definiowały się jako Bałtki lub Niemki) urodzone w Liwonii (40 kobiet), Kurlandii (25), Estonii (19) i Rosji (9). Pochodziły z wyższych warstw społecznych: rodzin szlacheckich i zamożnego mieszczaństwa. Były córkami ziemian, pastorów luterzańskich, handlowców, finansistów, nauczycieli, lekarzy, urzędników. 43 autobiografie opisują całe życie autorek, jednak większość to autobiografie częściowe (traktujące np. tylko o dzieciństwie czy o przeżyciach wojennych). Prace obejmowały okres od początku XIX w., kiedy to kobiety podjęły próby opisywania własnego życia, do lat 1939–1941, czyli momentu przesiedlenia i końca epoki Niemców bałtyckich na badanych obszarach. Tylko siedem tekstów powstało w latach 1850–1900, reszta w XX w., w tym sto po 1939 r.

Autobiografie, częściowo także pamiętniki, jak argumentuje w obszernym wstępie autorka, pozwoliły na ustalenie nie tylko światów pojedynczych osób, ale także na znacznie szersze spojrzenie na otaczającą je społeczność. Zawierały, oprócz opisu rzeczywistości, myśli piszących, sposoby postrzegania siebie i innych, odbijały wzorce postępowania jednostki i jej otoczenia. W odróżnieniu np. od dziennika autobiografia, m.in. z tego powodu, że pisaniu towarzyszyła świadomość, że ktoś będzie to kiedyś czytał, dawała pełniejszy obraz przeżyć i doświadczeń autora, który nie tylko opisywał, ale i tłumaczył swoim czytelnikom (wnukom, szerszej rodzinie czy innemu odbiorcy) ówczesne realia, plany, motywy postępowania – swoje i innych bohaterów wspomnień. Badanie autobiografii wymagało zatem uwzględnienia motywacji osoby piszącej (zapisanie przeżyć, uchronienie przez zapomnieniem, poinformowanie o konkretnych wydarzeniach) oraz adresatów (czy pisano dla własnej rodziny, czy do publikacji), co wpływało na wybór tematów oraz ich bardzo subiektywne ujęcie.

Czternaście autorek autobiografii urodziło się w latach 1800–1850, przeważająca większość w drugiej połowie XIX w. lub na przełomie tego i następnego stulecia. Były przede wszystkim paniami domu, ale także, już w XX w., pracowały jako publicystki, nauczycielki, bibliotekarki, urzędniczki, sanitariuszki. Spośród wszystkich 123 wspomnieniopisarek 15 było niezamężnych, 3 rozwiedzione (zawarły ponownie związki), 6 wdów. Prawie wszystkie (z wyjątkiem dwóch) były wyznania ewangelicko-luterańskiego. Typowy obraz autorki badanych tekstów to kobieta urodzona w ostatnich dziesięcioleciach XIX w.,

należąca do wyższej warstwy społecznej (*Oberschicht*), pozostająca w stanie małżeńskim, wykształcona, mająca doświadczenie w pisaniu. Nie była to jednak, jak wielokrotnie podkreśla Anja Wilhelmi, grupa homogeniczna. Wśród nich odnaleźć można bezdzietną wdowę baronesę Ernestine von Schoultz-Ascheraden, niezależną od męskich kuratorów zdolną administratorkę rodzinnych dóbr w pierwszych dziesięcioleciach XIX w.; niezamężną śpiewaczkę operową Monikę Hunnis, występującą w wielu miastach europejskich na przełomie stuleci, a po zakończeniu kariery nauczającą śpiewu we własnej szkole w Rydze; Theofilę von Bodisco, publicystkę, realizującą się jako żona wysokiego urzędnika estońskiego; czy wreszcie Annę Hahn, żonę pastora, zaangażowaną w pracę męża, dostrzegającą „palec boży” we wszystkich doświadczeniach życiowych.

Nie tylko autorki wspomnień, ale także ich babki, matki, siostry, koleżanki były w centrum badań Wilhelmi. Wyodrębniła ona trzy generacje kobiet, co miało umożliwić zaobserwowanie zmian pokoleniowych na przestrzeni lat, odszukanie momentów przełomowych dla życia jednostek, ustalenie zmian zarówno w strukturze rodzin, jak i w całej wspólnocie bałtyckich Niemek i Niemców.

Omówienie przez autorkę tytułowych światów i świadomości kobiet z niemieckiej warstwy wyższej dało obszerną, solidnie napisaną książkę. Podany materiał jest uporządkowany, przemyślany, uwzględnia wszystkie dziedziny życia. Pewne zasadnicze wątpliwości budzi jednak ograniczenie się w badaniach do jednego typu źródeł. Zdecydowana większość autobiografii powstała po 1939 r. w celu uchronienia przed zapomnieniem minionych tradycji nieistniejącej już ojczyzny – Heimatu bałtyckich Niemców. Ładunek emocjonalny, jaki zawierały, dystans czasowy dzielący piszące od relacjonowanych wydarzeń, moment i cel powstania wspomnień na pewno wpłynęły na prezentację treści. Chociaż autorka zdaje sobie sprawę z zasadniczych ułomności badanych przez nią źródeł, co formułuje kilkakrotnie na kartach książki, konsekwentnie na ich podstawie buduje obraz życia Niemek i – szerzej – ich kręgów społecznych. O ile ta jednorodność źródeł da się obronić we fragmentach poświęconych mentalności kobiet lub ich stosunkowi do innych narodowości, grup społecznych czy władzy państwowej, o tyle opisy realiów i stosunków między ludźmi poczynione tylko na ich podstawie mogą budzić wątpliwości, a już na pewno fragmenty dotyczące pierwszych dziesięcioleci XIX w., powstałe w oparciu o siedem tekstów. Wykorzystywanie w badaniach historycznych i innych dyscyplinach naukowych materiałów wspomnieniowych, z uwzględnieniem ich całej złożoności, jest jak najbardziej usankcjonowane. Jednak celowe ograniczenie źródeł przy tak szeroko zakrojonym temacie, ambitnie podejmującym zagadnienia na przestrzeni prawie 140 lat, obfitujących w zasadnicze przemiany w prawie wszystkich dziedzinach życia, musi budzić wątpliwości co do wyłaniających się modeli zachowań. Każda z tych postaw mogłaby być typowa albo wyjątkowa. Wydaje się więc, że poszerzenie bazy źródłowej, co zresztą Wilhelmi proponuje innym badaczom, dałoby obraz pełniejszy. Z podstawowego kanonu źródłowego omawianej pracy odrzucone zostały bowiem – z racji

konieczności zastosowania wobec nich innych instrumentów badawczych – listy, kroniki rodzinne, dzienniki. Tego typu materiały były autorce znane, występują bowiem w spisie źródeł, ale wykorzystała je tylko pomocniczo.

Konstrukcja pracy jest skrupulatnie przemyślana. Książka podzielona jest na pięć głównych rozdziałów, te na podrozdziały, a te z kolei na podpunkty. Wszystkie z tych części opatrzone zostały tytułami. Każdy podpunkt w zasadniczej części kończy się podsumowaniem prezentowanego materiału. Takie drobiazgowe rozdzielenie i ułożenie treści ułatwia poruszanie się po publikacji i umożliwia szybkie odnalezienie interesujących zagadnień.

Dwa rozdziały mają charakter wprowadzający. Pierwszy poświęcony został historii prowincji bałtyckich Cesarstwa Rosyjskiego w XIX w. i niepodległych Łotwy i Estonii w okresie międzywojennym, ze szczególnym uwzględnieniem społecznego, prawnego i ekonomicznego statusu mniejszości niemieckiej. Drugi dotyczy sytuacji kobiet w społeczeństwie Niemców bałtyckich. Pierwsza z omawianych części oparta została przede wszystkim na monografiach. W części o położeniu kobiet, ich sytuacji prawnej i ich stereotypowym wizerunku autorka wykorzystała również różnego typu materiał źródłowy: publicystykę, współczesne wydawnictwa i statystyki. Zaprezentowała wyczerpujący opis rzeczywistości dostępnych kobietom. Uwzględniając przeobrażenia dokonujące się na przestrzeni badanych lat w różnych sferach życia, dokonała analizy struktury rodzin, sytuacji prawnej ich żeńskich członkiń, możliwości kształcenia i zarobkowania, działalności kobiet w organizacjach na forum publicznym. Już ta część prezentowanej książki zawiera tak istotne treści, że mogłaby mieć charakter autonomiczny.

Anja Wilhelmi zwraca tu uwagę na wykształcenie się elementów specyficznych dla badanego regionu i badanych grup. Burzliwa historia wschodniej Nadbałtyki, autonomia tych prowincji w Rosji, długoletnie polityczne uprzywilejowanie mniejszości niemieckiej, jej gospodarcza i kulturowa dominacja, a potem stopniowa utrata przewagi politycznej i ekonomicznej pod koniec XIX i na początku XX w. (spowodowana m.in. reformami centralizacyjnymi w państwie rosyjskim, odebraniem prowincjom autonomii, uwłaszczeniem, powstaniem warstwy robotniczej, napływem Rosjan, a także doświadczeniami rewolucji 1905 r. i I wojny światowej) spowodowały wytworzenie jednolitej kultury Niemców bałtyckich¹. Jej szczególny charakter cechowały: duża rola Kościoła i religii, wysoki poziom życia, dystans wobec przemian modernizacyjnych, a przywiązanie do zasad konserwatywnych, wyjątkowa gościnność i wspaniałość, nieufność do ludzi spoza prowincji, zamykanie się we własnym kręgu narodowościowym. Przez cały analizowany okres obecne było wśród Niemców bałtyckich poczucie przynależności do jednej wspólnoty z Niemcami właściwymi. Nie przeszkadzało to jednak w poszukiwaniu i podkreślaniu odmienności w postawach obu grup wobec tradycji i przejawów nowoczesności. Wilhelmi dostrzega je, prezentując stereotypowy obraz Niemek bałtyckich,

¹ Por. M. Cygański, T. Dubicki, *Niemcy wschodnio bałtyccy w Estonii, na Łotwie i Litwie. Zarys dziejów do 1920 roku*, Łódź 2004.

które, w odróżnieniu od tych z Prus czy potem z Rzeszy, były „nosicielkami szlchetnego wykształcenia, duchowej kultury, prawdziwej kobiecości” (s. 45). Przez wiek XIX i pierwsze dziesięciolecia XX funkcjonował ideał religijnych, łagodnych, ofiarnych kobiet, w których domach kultywowano tradycje niemiecko-bałtyckie, a prądy emancypacyjne napływające z Europy Zachodniej, w tym z Niemiec, nie znajdowały posłuchu. Osłabienie pozycji mniejszości niemieckiej i konieczność zachowania nadwątlonych wartości spowodowały podjęcie przez kobiety zadania utrzymania i przekazania młodszym pokoleniom „ducha narodowego”. Jest to, jak podkreśla autorka, typowy proces w społeczeństwach zagrożonych pod względem narodowym i politycznym. Można zatem w odniesieniu do postaw przedstawicielek mniejszości niemieckiej mówić, parafrazując obrazy znane z polskiej historiografii, o stereotypie matki Niemki lub matki Bałtki.

Po solidnej porcji materiału w dwóch pierwszych rozdziałach przejście do głównej części, poświęconej wylaniającym się z autobiografii „światom kobiet”, to – dla zafrapowanego tematem i niecierpliwego czytelnika – oczekiwany deser. Anja Wilhelmi skrupulatnie rekonstruuje przywoływane w badanych relacjach obrazy, zestawia ze sobą, podejmuje też tematy nieobecne w źródłach (np. dotyczące fizjologii, kontaktów intymnych, kryzysów małżeńskich). Najpierw więc idealizowany świat dzieciństwa, potem rygor nauki domowej czy szkolnej, konfirmacja, wprowadzenie w świat dorosłych, wreszcie zaręczyny, małżeństwo, macierzyństwo lub życie w stanie wolnym. Autorka przywołuje codzienne i świąteczne zwyczaje, typy relacji między członkami rodzin, zmiany w układach tradycyjnych. Z rozproszonych zapisków układają się tytułowe *lebenswelten* Niemek z rodzin ziemiańskich i mieszczańskich z regionów nadbałtyckich Cesarstwa Rosyjskiego.

Ważną cechą badań Wilhelmi jest ich ujęcie porównawcze. Swoje obserwacje zestawiała przede wszystkim z sytuacją kobiet w Prusach i w Niemczech. Każdy rozdział dotyczący jednej fazy/sfery życia kobiet (np. dzieciństwo, edukacja, relacje z mężem czy macierzyństwo) kończy się podsumowaniem uwzględniającym dane na ten temat dotyczące Niemiec właściwych. Autorka odwoływała się także do realiów życia i wartości charakterystycznych dla warstw posiadających w Europie Zachodniej i w krajach sąsiadujących z badanymi terenami: Szwecji, Danii, a także w samej Rosji. Jak zauważyła, modele wychowania dzieci, obyczaje domowe i towarzyskie badanych grup oraz wzorce życiowe dostępne dziewczętom podobne były w większości do zasad stosowanych w innych europejskich rodzinach arystokratycznych czy bogatego mieszczaństwa i stopniowo, w ciągu badanych dziesięcioleci, zlewały się w jeden model kulturowy.

Rzadziej natomiast w zasadniczej części pracy autorka porównywała losy tytułowej grupy ze światami i doświadczeniami kobiet innych narodowości, żyjących w prowincjach nadbałtyckich: Estonkami, Łotyszkami, Rosjankami. Brakuje podjęcia tego zagadnienia w omawianej części, gdyż – jak się można domyślić – brakuje danych na ten temat w badanych źródłach. Może to wywoływać zdziwienie, szczególnie w odniesieniu do XX w., gdy jedna trzecia

małżeństw wśród członków mniejszości niemieckiej zawierana była z Łotyszami i Estończykami (s. 57). Jednocześnie zmalał wówczas znacząco odsetek Niemców w społeczeństwie Łotwy i Estonii², a coraz powszechniej funkcjonujące w sferze publicznej niezależne Niemki kontaktować się musiały często z przedstawicielkami innych narodowości. Estonki, Łotyszki, Rosjanki rzadko jednak pojawiają się na kartach wspomnień (tylko jako wiejskie dziewczyny do opieki nad dzieckiem lub „znajome znajomych”), co wywołuje podejrzenia o pomijanie we wspomnieniach pewnych tematów. Niepodjęcie jednak w omawianej pozycji choćby próby zestawienia istniejących tuż obok siebie przez lata „światów kobiecych” pozostawia niedosyt.

Zastosowane elementy komparatystyki, choć – jak się wydaje – niekonsekwentnej, i umiejscowienie wyników własnych badań w szerszym kontekście ułatwić miało wyodrębnienie cech charakterystycznych dla badanej grupy lub stwierdzenie braku tychże. Wilhelmi uparcie tropiła bowiem wyłaniające się ze wspomnień cechy specyficzne omawianego środowiska. Interesujące fragmenty dotyczą kobiet niezamężnych, szczególnie tzw. ciotek, które żyły w większości rodzin. W dużych gospodarstwach domowych ich pomoc była wręcz niezastąpiona, cieszyły się znacznym poważaniem, wspomniano o nich z tęsknym rozrzewnieniem (o wujach, obecnych na kartach autobiografii, nie pisano tak serdecznie). W XX w. wiele z tych wolnych, niezależnych finansowo kobiet było propagatorkami nowoczesności i wspierało młode kuzynki w realizowaniu ich aspiracji. Nie wytworzył się tu negatywny obraz starej panny. Te z niezamężnych kobiet, które pracowały jako nauczycielki, przejęły – pełnione wcześniej w rodzinach przez matki – rolę „przekaziczek tradycyjnej kultury niemieckiej”. To posłannictwo legitymizowało ich wolny (niemażeński) stan i samodzielne zarobkowanie. Nasuwa się natychmiast pytanie, niepostawione przez autorkę, czy podobne role przypisywano nauczycielom mężczyznom. I kolejne, wynikające z wyżej stawianych zarzutów, czy to rzeczywiście były przykłady typowe tylko dla Niemców bałtyckich, czy występujące szerzej na badanym terenie.

Z analizy autobiografii wyłaniają się jasne cezury, które zmieniały świat i świadomość Niemek bałtyckich. Te same przełomy historyczne i procesy modernizacyjne, które dawały mniejszości niemieckiej poczucie różnego typu zagrożeń i doprowadziły do utraty przez nią przeważającej pozycji w polityce, kulturze, gospodarce: rusyfikacja w różnych dziedzinach życia w XIX w., rewolucja 1905 r., wojna, industrializacja, powstanie niepodległych krajów i wyłonienie się nowoczesnego społeczeństwa, przyniosły kobietom w badanej grupie społeczno-narodowej otwarcie dotychczas niedostępnych sfer działalności:

² Według obliczeń statystycznych (na podstawie pytań o język ojczysty, domowy lub potoczny) na terenie późniejszej Łotwy w 1881 r. było Niemców 134 070, co stanowiło 11,2% całej ludności, odsetek ten spadał znacząco w następnych latach: 1897 – 6,2%, 1920 – 3,6%, 1935 – 3,2%. Na terenie Estonii w 1881 r. zamieszkiwało 46 779 Niemców, czyli 5,3%, a w kolejnych latach: 1897 – 3,5%, 1922 – 1,75%, 1932 – 1,5% (s. 39).

możliwość zarobkowania, akceptację społeczną dla tej i innych form aktywności, większą samodzielność w podejmowaniu decyzji, niezależność finansową i prawną, udział w życiu politycznym. Niemki bałtyckie stały się w ten sposób, o ironio, beneficjentkami złamania przewagi Niemców na terenach Łotwy i Estonii. Przemiany te nie dotyczyły w takim samym stopniu wszystkich kobiet, ale zmniejszanie dystansów społecznych niwelowało te różnice.

Wymieniane powyżej wydarzenia z dziejów wschodnich terenów Nadbałtyki zrekonstruowały, zdaniem autorki, role mężczyzn i kobiet w badanym kręgu. Takimi konstatacjami Wilhelmi potwierdza, że uwzględnienie w badaniach historycznych metody genderowej prowadzi do zrewidowania obrazu całości³, a relacje między płciami oraz różnice między tym, co męskie, i tym, co kobiece nie są wartościami stałymi. Jako społeczno-kulturowe wytwory podlegają dynamice przemian i wpisują się w szeroki kontekst historyczny. Badane *lebenswelten*, rozumiane jako realia i mentalność, były więc także wartością zmienną, zależną od warunków politycznych, społecznych i ekonomicznych.

Mariola Kondracka

³ U. Frevert, *Mąż i niewiasta. Niewiasta i mąż. O różnicach płci w czasach nowoczesnych*, tłum. A. Kopacki, Warszawa 1997, s. 17–18.